

Wisner, Henryk

"Biełorussija i Rossija. Oczerki
ruskobiełoruskich swjazej wtoroj
połowiny XVI-XVII w.", L. S.
Abecedarski, Minsk 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/2, 358-359

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nych stron Europy, znających obce języki i obyczaje, a przy tym dobrze świadomych zadań, jakie im zostały powierzone przez mocodawcę¹¹.

W sumie książka H. D. Wojtyłki stanowi gruntowne studium stosunków Polski z papieżem w okresie wyjątkowo ciekawym, ale przynosi też wiele nowego i w innych sprawach. Pisana potocznie i barwnie, jest lekturą naukową wysokiej klasy. Czytelnik odczuwa żal, że Wydawnictwo nie zatroszczyło się o papier wyższej jakości dla książki, która będzie z pożytkiem służyła rozległemu kręgowi odbiorców.

Anna Sucheni-Grabowska

L. S. A b e c e d a r s k i, *Bielorussija i Rossija. Oczerki russkobietorusskich swjazej wtoroj połowiny XVI—XVII w.*, Wszejszaja Szkoła, Minsk 1978, s. 253.

Książka niniejsza składa się z pięciu szkiców; jeden omawia rosyjsko-białoruskie więzi handlowe, trzy dzieje walk z uciskiem feudalnym oraz walk wyzwolenych ludu białoruskiego, ostatni rozpatruje problem osiadania i pobytu Białorusinów w państwie moskiewskim. Ramy chronologiczne obejmują wiek XVI i XVII, do pokoju andruszowskiego (1667). Nie zostały określone ramy terytorialne i nie sprecyzowano kryterium odrębności białoruskiej. Tabela 3 ze s. 219 wśród miast i powiatów Białorusi wymienia Wilno i powiat wileński, w szkicach występuje pojęcie narodu; zarazem zaś, co zresztą autor podkreśla wielokrotnie, Białoruś i jej mieszkańcy kryją się w źródłach pod pojęciami: Litwa, kupcy litewscy, kupcy polscy. Baza źródłowa nie uwzględnia zbiorów znajdujących się w Polsce, autor czerpał natomiast z zasobów Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, z materiałów bibliotek i archiwów Lwowa, Mińska, w niewielkim stopniu Leningradu (dziwi pominięcie Wilna), sięgnął po krytycznie oceniany dorobek poprzedników, których określa niekiedy jako „burżuazyjno-nacjonalistycznych fałszerzy historii” (*passim*).

Tezie o silnych związkach Białorusi z Europą zachodnią A b e c e d a r s k i przeciwstawił dane wskazujące na istnienie więzów handlowych z Moskwą. Poglądowi o odwiecznej wrogości — fakty świadczące o zbiegostwie na teren państwa moskiewskiego, o liczbie Białorusinów w nim żyjących, o ich niechęci do powrotu do ojczyzny nawet po zakończeniu wojen. Żałować jednak należy, że nie przeprowadził paraleli między położeniem społeczeństwa (zwłaszcza ludności zależnej) Rzeczypospolitej i państwa moskiewskiego. Samo zestawienie dat wydania III Statutu i Sobornego Ułożenia (1588—1649), stwierdzenie, że w następstwie tego ostatniego ucisk chłopów moskiewskiego co najwyżej osiągnął poziom, jaki od ponad pół wieku był udziałem mas chłopskich w Wielkim Księstwie Litewskim (s. 60) nie tłumaczy wystarczająco zachodzących na omawianym terenie zjawisk. Podobnie wykazanie istnienia lub braku ożywionych stosunków gospodarczych oraz ruchów migracyjnych nie może świadczyć o charakterze wzajemnych stosunków społeczeństw. Bardziej aniżeli wskazanie elementów zbieżnych (język, wyznanie) wydaje się potrzebne wykazanie istnienia czy może powstawania dopiero poczucia odrębności: tworzenia się świadomości narodowej białoruskiej.

Szkic I zatytułowany został „Rosyjsko-białoruskie więzi handlowe”. Stwierdzone przez autora milczenie lub skąpe jedynie wzmianki w źródłach nie pozwoliły wprowadzić choćby na szacunkowe określenie rozmiarów handlu, potwierdziły jed-

¹¹ O kwalifikacjach, awansie społecznym i zadaniach sekretarzy królewskich zob. A. Wyczański, *Spółczesność polskie*, [w:] *Polska w epoce Odrodzenia*, Warszawa 1970, s. 154 n.

nak, że kupiec białoruski występował przede wszystkim jako pośrednik między Moskwą i Europą zachodnią. Zjednoczenie Białorusi z Moskwą dawało mu możliwość pełniejszego wejścia na rynek rosyjski. Rzemieślnikom zjednoczenie to stwarzało szansę wyrwania się ze zbyt sztywnych ram ustroju cechowego. Chłoptwo, które do zjednoczenia dążyło, chciało poprawić swe położenie; szlachta zachować je w niezmienionym kształcie. Fakt, że zdołała to osiągnąć, powoduje, że naszkicowane w pracy motywy działania warstw i klas nie zawsze przekonują. Podobnie wątpliwe wydaje się, czy można mówić o zjednoczeniu, skoro na Białorusi nie istniał ani ośrodek kierowniczy, ani zarysowany choćby w ogólnych zarysach program przyszłego bytu?

Pisząc o znanych wypadkach zatrzymywania kupców jadących z terenu Rzeczypospolitej, grabieży, wymuszania wszelkiego rodzaju opłat i podarunków, autor dowodzi, że było to sprzeczne z intencjami władz centralnych, że obciążało mieszkańców terenów, przez które prowadziły szlaki handlowe. Cytowana skarga kupców moskiewskich (bez daty jednak) świadczy, że podobnie postępowano wobec obcych i na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, uniwersał Zygmunta III z 1598 r. — że podobnie aktom przemocy przeciwstawiły się ośrodki kierownicze Rzeczypospolitej.

Szkic II zatytułowany „Antyfeudalna walka mas ludowych Białorusi w końcu XVI — pierwszej połowie XVII wieku” dotyczy zwłaszcza powstania Nalewajki a raczej tego jego fragmentu, który odnosi się do działań na terenie białoruskim. Dwa dalsze szkice, „Wojna wyzwolenicza narodu białoruskiego w połowie wieku XVII” oraz „Walka wyzwolenicza mas ludowych Białorusi w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1654—1667”, budzą wątpliwość już samym sformulowaniem tytułów. Czy trafnie oddają one treść wydarzeń? Lokalny ich charakter, brak programu narodowego, postawa przywódców, choćby słynnego Muraszki, to występujących przeciw miejscowej szlachcie, ba, w ogóle przeciwko Rzeczypospolitej, to (w okresie późniejszym) wspólnie z jej wojskami walczących przeciw Moskwie — nakazuje większą w tym względzie powściągliwość.

Kończy pracę szkic „Białorusini w Rosji XVII wieku”. Pełna liczba przybyszów nie jest znana; w jednym tylko Kraju Zamoskiewskim było ich, jak szacuje Abecedarski, co najmniej 15 tysięcy. Część przybyła dobrowolnie, inni zostali do tego zmuszeni, sam autor wspomina list patriarchy Nikodema, który w 1655 r. pisał o zamiarze cara osadzenia na wyludnionych terenach 300 tys. Białorusinów. Nie zdołano tego dokonać, mimo że zdaniem autora przesiedlali się chętnie. W każdym razie należy sądzić, że dla Białorusi, dla jej życia gospodarczego i kulturalnego odejście tylu ludzi i to niekiedy o wysokich kwalifikacjach, zwiększone jeszcze bezpośrednimi skutkami wojny, stanowiło cios bardzo dotkliwy. Zarazem wpływy białoruskie uwidoczniły się we wszystkich chyba dziedzinach życia państwa moskiewskiego.

Rekapitulując: praca przedstawia istotne elementy dziejów sąsiadujących ze sobą państw oraz społeczeństw, choć zasygnalizowanych kwestii nie wyczerpuje. Podaje zastanawiające fakty, ale dobrane jednostronnie i niekiedy bez pełniejszej analizy. Krytykę zastępuje uproszczonymi ocenami.

Henryk Wisner

Jerzy Michalski, *Rousseau i sarmacki republikanizm*, PWN, Warszawa 1977, s. 118.

W dwusetną rocznicę śmierci Jana Jakuba Rousseau doskonały znawca XVIII wieku przeprowadził analizę jego „Uwag o rządzie polskim”, zestawiając